

Po 45 latach służby TATRA odeszła na zasłużoną emeryturę

Tego samochodu pożarniczego nikomu z mieszkańców gminy nie trzeba przedstawiać. Tatra 148 z 1975 roku, należąca do Ochotniczej Straży Pożarnej w Moryniu, kończy w tym roku 45 lat i tym samym jej służba dobiega końca - teraz czas na zasłużoną emeryturę w tworzącym się Muzeum Pożarnictwa w Karlinie.

Ale po kolei....

W latach 70 do Polskiej Straży Pożarnej zakupiono 80 pojazdów tego typu, 4 z nich trafiły do Szczecina, a nasz egzemplarz - do Portowej Straży Pożarnej. Tam dzielna służba tego wozu trwała do roku 2000.

Ówczesny Komendant „Portówki” Ś.P. Antoni Byczek, mieszkający w Moryniu, zaoferował pomoc w wykupie samochodu dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Moryniu, którą wspierał od lat. Po długich negocjacjach Burmistrz Morynia, Bogdan Sternal podpisał umowę kupna pojazdu z Zarządem Morskiego Portu Szczecin i Świnoujście.

6 Czerwca 2000 roku samochód do jednostki w Moryniu przyprowadził ówczesny kierowca - Wojciech Krysiak wraz z dowódcą jednostki Markiem Jaworskim. 30 Czerwca samochód, po drobnych pracach konserwatorskich zostaje wprowadzony do podziału bojowego.

Radość nie trwała długo, ponieważ w upalne lato 2001 roku, samochód podczas pożaru zbóż i ściernisk staje w płomieniach. Uszkodzeniu uległa cała instalacja elektryczna, opony nie nadawały się do dalszej eksploatacji, a powłoka lakiernicza została znacząco zniszczona. Tatra otarła się o „śmierć”.

Jeszcze tego samego roku udaje się zebrać fundusze na ratowanie pojazdu i dostaje on drugą szansę. Wykonano wówczas nową instalację elektryczną, zamontowano nowe opony, a na całą karoserię nałożono nowy lakier. Wczesną wiosną 2002 roku auto wróciło do podziału bojowego.

Tatra przez kolejne lata dzielnie walczy z pożarami nie tylko na terenie gminy Moryń ale również w sąsiednich gminach takich jak Mieszkowice, Cedynia, Chojna a nawet Trzcińsko -Zdrój.

W 2017 roku samochód jest już bardzo wyeksploatowany, dlatego na prośbę moryńskich strażaków gmina Moryń przeznacza fundusze na ratowanie samochodu. Strażacy, wraz z przyjaciółmi, stają na wysokości zadania i po raz kolejny ratują Tatrę przed złomowaniem. Przez dwa miesiące bez dnia odpoczynku w garażu jednostki trwała wielka naprawa samochodu - od silnika po karoserie, czy wymianę zbiornika wodnego. Do Tatry trafił również komplet nowych opon.

Mimo tak wielkich wysiłków najgorsze dopiero miało nadejść. W styczniu 2019 roku zaczynają się problemy z autopompą samochodu, uszkodzenia wału. Doraźne naprawy pomagają, ale nie na długo. W maju 2019 roku autopompa samochodu wydaje z siebie ostatni dźwięk i kończy swój żywot. Zapadła wówczas ostateczna decyzja, by samochód wycofać i zastąpić go nowym w najbliższym czasie.

W roku 2020 po rozmowach Burmistrza Morynia Józefa Piątka z Burmistrzem Miasta Karlino zapadła decyzja, aby samochód trafił jako eksponat muzealny do nowo tworzonego muzeum. Dzięki temu rozpoczął się nowy etap w życiu naszej Tatry. Będzie tam cieszyć oko na zasłużonej emeryturze jako eksponat,

8 Maja 2020 roku nastąpiło oficjalne przekazanie samochodu przedstawicielom gminy Karlino.
